



Sygn. akt I CSKP 190/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa E. A.

przeciwko P. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 czerwca 2021 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 1 lutego 2019 r., sygn. akt V ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

E. A. domagała się zasądzenia od P. S. kwoty 613.320,92 zł z odsetkami tytułem naprawienia szkody, jakiej doznała wskutek nieuprawnionych działań pozwanego w postępowaniu egzekucyjnym, prowadzących do utraty własności nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 20 września 2017 r. uwzględnił powództwo co do kwoty 146 660,04 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 listopada 2016 r. do dnia zapłaty, oddalając je w pozostałej części.

Z ustaleń wynika, że E. A. i P. A. od 1996 r. pozostawali w związku małżeńskim, a w 2004 r. rozstali się i zaczęły się między nimi konflikty. W dniu 15 stycznia 2001 r. P. A. zawarł fikcyjną umowę pożyczki z P. S.. Pożyczka ta nie została spłacona, a prawomocnym wyrokiem z dnia 22 czerwca 2009 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od P. A. na rzecz P. S. kwotę 300.000 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości 40% w skali roku od dnia 16 stycznia 2007 r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania. Wyrokowi temu została nadana klauzula wykonalności w dniu 7 października 2009 r., a w dniu 15 grudnia 2009 r. zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne z wniosku P. S. do nieruchomości położonej w K., stanowiącej majątek wspólny małżonków A.. W dniu 2 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy w W. nadał przeciwko małżonkowi dłużnika E. A., klauzulę wykonalności z ograniczeniem jej odpowiedzialności do majątku objętego małżeńską wspólnością ustawową. Do nieruchomości w K. i stanowiącej również własność małżonków nieruchomości położonej w R. prowadzone były egzekucje z wniosku Banku PKP S.A. w W., (...) Banku S.A w W., wniosku Naczelnika Urzędu Skarbowego w P., ZUS-u III Oddziału w W. oraz Gminy i Miasta R.. Do egzekucji z nieruchomości w K. przystąpił pozwany w dniu 30 maja 2012 r. W dniu 27 czerwca 2012 r. odbyła się pierwsza licytacja nieruchomości położonej w K., która nie doprowadziła do jej sprzedaży, a w dniu 30 października 2012 r. druga licytacja, również bezskuteczna. Pozwany złożył wówczas wniosek o jej przejęcie na własność, a w dniu 25 marca 2013 r. zostało wydane postanowienie o przybiciu, które uprawomocniło się w dniu 3 kwietnia 2013 r., zaś w dniu 17 września 2013 r. - postanowienie o przysądzeniu

własności nieruchomości za cenę 640 000 zł, uiszczoną co do kwoty 313.000 zł w gotówce, a w pozostałym zakresie mającą pokrycie w wierzytelności z pożyczki.

Z ustaleń wynika ponadto, że w dniu 29 października 2012 r. zapadł wyrok rozwodowy pomiędzy małżonkami A., który uprawomocnił się 5 września 2013 r. W dniu 31 stycznia 2014 r. E. A. wniosła powództwo przeciwko P. S. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, które uwzględnił Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 9 listopada 2016 r. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd wyjaśnił, że umowa pożyczki zawarta pomiędzy mężem powódki i P. S. była fikcyjna, a jedyną możliwością obrony w tej sytuacji było wytoczenie powództwa przeciwegzekucyjnego, ponadto pożyczka była czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu, więc wymagała zgody powódki, co nie miało miejsca. Apelacja od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 2 czerwca 2017 r. Obecnie między małżonkami A. toczy się postępowanie o podział majątku wspólnego.

Ustalenia te stanowiły podstawę faktyczną powołanego na wstępie wyroku Sądu Okręgowego. Sąd ten uwzględnił powództwo w części, w jakiej pozwany zaliczył sobie na poczet ceny, za jaką przejął na własność licytowaną nieruchomość, kwotę odpowiadającą połowie wierzytelności (tj. połowę kwoty 293 320,08 zł) zasądzonej od P. A.. Zdaniem tego Sądu, powódka mogła dochodzić zasądzenia jedynie kwoty odpowiadającej jej udziałowi w majątku wspólnym, wynoszącej 146 660,04 zł. Roszczenie w pozostałej części Sąd Okręgowy uznał za niezasadne, wskazując na brak winy pozwanego w tym, że doszło w ogóle do postępowania egzekucyjnego nie przez niego zainicjowanego oraz, że nie doszły do skutku dwie kolejne licytacje. Na poczet ceny P. S. wpłacił kwotę 313.000 zł, a później w wyniku zmiany planu podziału dopłacił jeszcze 33.679,92 zł, z których to kwot zostały spłacone wierzytelności innych wierzycieli małżonków A., co oznacza, że nie powstała po stronie powódki w tym zakresie żadna szkoda.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 1 lutego 2019 r. oddalił apelację powódki od powyższego orzeczenia. Podzielił ustalenia faktyczne, z wyjątkiem ustalenia, że umowa pożyczki zawarta pomiędzy mężem powódki i pozwanym była fikcyjna. Sąd ten powołał się na znane mu z urzędu uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 2 czerwca 2017 r., którym prawomocnie pozbawiono

tytuł wykonawczy wykonalności. Wskazał, że podstawą uwzględnienia powództwa w tamtej sprawie było ostatecznie tylko niewykazanie przez pozwanego aby powódka, jako małżonka P. A., udzieliła zgody na zawarcie przez swego ówczesnego męża umowy pożyczki z 15 stycznia 2001 r. ani też, by potwierdziła zawarcie tej umowy na podstawie art. 37 § 2 k.r.o. Sąd Apelacyjny natomiast wyeliminował wówczas pozorność jako przesłankę uwzględnienia powództwa. Sąd ten m.in. stwierdził, że brak jest dowodu, który wskazywałby na istnienie tajnego porozumienia między stronami umowy pożyczki co do tego, że czynność ta ma nie wywoływać żadnych skutków prawnych. W tym zakresie Sąd drugiej instancji skorygował ustalenia Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny podzielił natomiast ocenę, że kwoty jakie wpłacił pozwany w toku postępowania egzekucyjnego w związku z przejęciem na własność nieruchomości położonej w R. (łącznie 346.679,92 zł), odpowiednio pomniejszyły długi małżonków A., bowiem przeznaczone zostały na zaspokojenie ich wierzycieli, a więc w tym zakresie nie ponieśli oni szkody. Powódka w apelacji wywodziła, że gdyby nie doszło do przejęcia nieruchomości na własność przez pozwanego, to w ogóle nie wyszłaby ona z majątku wspólnego, ponieważ postępowanie egzekucyjne zostałoby umorzone zgodnie z art. 985 § 1 k.p.c. Sąd odwoławczy uznał, że przebieg postępowania egzekucyjnego uprawdopodobniał taką hipotetyczną wersję zdarzeń. Nie oznacza to jednak możliwości uwzględnienia apelacji, bowiem czynności, jakie podejmował pozwany w toku postępowania egzekucyjnego nie były bezprawne. Bezprawność jest podstawową przesłanką odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 415 k.c. Tylko czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c. Przystąpienie P. S. do toczącego się postępowania egzekucyjnego i złożenie wniosku o przysądzenie własności było zgodne z prawem bez względu na przyczyny późniejszego uwzględnienia powództwa przeciwegzekucyjnego. Uznał ponadto, że uwzględnieniu powództwa w dalej idącym zakresie niż orzekł o tym Sąd Okręgowy sprzeciwia się zarówno brak podstaw do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego przez małżonka dłużnika ponad jego udział w majątku wspólnym, jak i brak bezprawności zachowania pozwanego, eliminujący możliwość zastosowania art. 415 k.c., a w konsekwencji także art. 361 § 2 k.c. Podkreślił też,

że wyrok pozbawiający wykonalności tytuł wykonawczy po jego zrealizowaniu i wygaśnięciu w ten sposób zobowiązania nie wywołał skutku prawnego, skoro nie istniał już będący przedmiotem postępowania tytuł wykonawczy.

Powódka E. A. zaskarżyła skargą kasacyjną w całości powyższy wyrok, wnosząc o jego uchylenie, a także o uchylenie w całości wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarga została oparta na obu podstawach kasacyjnych. W ramach podstawy naruszenia przepisów prawa materialnego przytoczyła art. 361 § 2 k.c., zarzucając jego naruszenie przez błędną wykładnię polegającą na ograniczeniu naprawienia szkody byłego małżonka powstałej w wyniku utraty nieruchomości na rzecz osoby, która nie jest wierzycielem tego małżonka, ale podjęła działania w toku egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego, który następnie został pozbawiony wykonalności względem byłego małżonka, do wartości za jaką osoba ta przejęła nieruchomość w toku egzekucji, tj. do $\frac{2}{3}$ sumy oszacowania, a nie do wartości szacunkowej tej nieruchomości tj. do 100% sumy oszacowania, a także przez aprioryczne ograniczenie naprawienia szkody byłego małżonka do wysokości $\frac{1}{2}$ udziału małżonka w majątku wspólnym. Zarzuciła też niewłaściwe zastosowanie tego przepisu polegające na uznaniu, że powódka w takiej sytuacji nie może domagać się od pozwanego odszkodowania liczonego od wartości szacunkowej nieruchomości i że odszkodowanie to ograniczone jest do $\frac{2}{3}$ sumy oszacowania nieruchomości, za którą pozwany przejął nieruchomość, oraz że powódka nie może domagać się w związku z utratą nieruchomości od pozwanego odszkodowania ponad jej udział w majątku wspólnym. Kolejny zarzut dotyczy naruszenia art. 415 k.c. przez błędną wykładnię, polegającą na apriorycznym założeniu, że bezprawność nie może mieć miejsca w sytuacji, w której osoba podejmująca czynności w toku postępowania egzekucyjnego posiada tytuł wykonawczy zaopatrzony w klauzulę wykonalności oraz niewłaściwe zastosowanie polegające na apriorycznym uznaniu, że po pozbawieniu tytułu wykonawczego wykonalności czynności pozwanego, które w oparciu o ten tytuł podejmował w toku postępowania egzekucyjnego nie mogą być ocenione jako bezprawne i nie można przypisać mu winy względem powódki.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 382 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd drugiej instancji materiału zebranego w sprawie przed Sądem pierwszej instancji oraz wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez ten Sąd i oparcie orzeczenia na podstawie uzasadnienia wyroku innego sądu w innej sprawie; naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie przez Sąd drugiej instancji zarzutów podniesionych przez powódkę w apelacji, tj. nierozpoznania istoty sprawy, a w szczególności brak jednoznacznego stanowiska, czy zasadne jest liczenie szkody powódki od wartości szacunkowej nieruchomości, natomiast orzeczenie ponad granice zaskarżenia przez uznanie, jakoby działanie pozwanego nie było bezprawne, chociaż nie było to przedmiotem zarzutów apelacji, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Zarzuciła wreszcie naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku z pominięciem wskazania podstawy faktycznej, wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa oraz oceny zarzutów podniesionych przez powódkę w apelacji, co utrudniało sporządzenie skargi kasacyjnej i uniemożliwia kontrolę motywów rozstrzygnięcia.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegają zarzuty natury proceduralnej, bowiem zmierzają do podważenia dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych przez wykazanie uchybień procesowych mających wpływ na treść rozstrzygnięcia. Zarzuty dotyczące prawa materialnego mogą być bowiem poddane ocenie kasacyjnej tylko na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. należy stwierdzić, że zarzut ten *w zasadzie* nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego. W orzecnictwie Sądu Najwyższego zostało wyjaśnione, że przepis ten zawiera ogólną dyrektywę kompetencyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego i dlatego konieczne jest wytknięcie przy konstruowaniu tego zarzutu także innych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, które sąd drugiej instancji naruszył (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17, LEX nr 2521611). Z tej przyczyny

taki zarzut może wypełniać podstawę kasacyjną tylko w wypadku pominięcia przez sąd drugiej instancji części zebranego w sprawie materiału, w związku z czym strona powołująca się na naruszenie tego przepisu powinna wskazać materiał dowodowy, który został przez sąd drugiej instancji pominięty przy wydaniu wyroku, i wykazać, że popełnione uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999, Nr 9, poz. 146 i z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000, Nr 1, poz. 17). Skarżąca powiązała jednak zarzut naruszenia tego przepisu z zarzutem naruszenia także art. 378 § 1 k.p.c. Do naruszenia przytoczonego przepisu dochodzi także wtedy, gdy sąd drugiej instancji z uwagi na podniesione w apelacji zarzuty dokonuje własnych ustaleń faktycznych, a na ich podstawie oceny prawnej, z pominięciem części dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji bez wyjaśnienia przyczyny pominięcia tych dowodów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2020 r., I CSK 705/18, nie publ.). Dodać należy, że o naruszeniu mogącym mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia można mówić także wtedy, gdy sąd drugiej instancji zakwestionował ustalenia nie na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji czy na podstawie dowodów dopuszczonych w postępowaniu apelacyjnym, ale na podstawie ocen dokonanych w innej sprawie, przedstawionych w uzasadnieniu innego wyroku. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Zaprzeczenie ustaleniom Sądu Okręgowego co do fikcyjności pożyczki Sąd Apelacyjny oparł bowiem na stwierdzeniu, że w innej sprawie Sąd Apelacyjny stwierdził, iż brak jest dowodu, który wskazywałby na istnienie tajnego porozumienia między stronami umowy pożyczki. Przyczyną zakwestionowania ustaleń dotyczących pozorności umowy pożyczki były więc negatywne ustalenia poczynione w innej sprawie. Kwestia zaś, czy umowa pożyczki pomiędzy pozwanym a małżonkiem skarżącej rzeczywiście miała miejsce, miała zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Apelacyjny nie odniósł się przy tym do ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów dotyczących daty zawarcia owej umowy gdy jeszcze nie było konfliktu między małżonkami, braku powiadomienia powódki o takiej umowie, zwłaszcza, że z uwagi na wysokość kwoty będącej jej przedmiotem, bardzo wysokich odsetek i braku zabezpieczeń

w ewidentny sposób tego rodzaju dług zaciągnięty przez jednego z małżonków przy braku zgody, a nawet wiedzy drugiego małżonka rzutował na stosunki majątkowe pomiędzy nimi. Okolicznością wymagającą odniesienia się było także uznanie przez małżonka powódki powództwa dotyczącego tej wierzytelności, wytoczonego przez obecnego pozwanego i brak jakiejkolwiek obrony w jednoinstancyjnym procesie. Te okoliczności, a nie tylko brak zgody powódki na zaciągnięcie zobowiązania powinny być przedmiotem własnych ustaleń i ocen Sądu Apelacyjnego, skoro z art. 378 § 1 k.p.c. wynika obowiązek rozpoznania sprawy, a są one istotne dla oceny roszczenia odszkodowawczego opartego na twierdzeniu o bezprawności działania pozwanego. W razie bowiem uznania, że doszło do bezprawności, zawinienia i istnieje związek przyczynowy ze szkodą, aktualizuje się konieczność analizy rozmiaru szkody i wypowiedzenia się na ten temat przez Sąd Apelacyjny. Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., to w judykaturze niejednokrotnie wyjaśniano, że jedynie wyjątkowo może on stanowić skuteczną podstawę skargi kasacyjnej. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest obszerne, a jego treść, pomimo uwag przedstawionych wyżej, pozwala na kasacyjną kontrolę orzeczenia. Ten zatem zarzut nie jest zasadny.

Odnosząc się do zarzutów materialnoprawnych, należy poczynić następujące uwagi. Sąd Apelacyjny uznał, że zachowanie pozwanego w toku postępowania egzekucyjnego nie było bezprawne, bowiem działał w granicach prawa. Dysponował tytułem wykonawczym wydanym przeciwko powódce jako małżonce dłużnika, przystąpił do egzekucji wszczętej przez innych wierzycieli, a przepisy egzekucyjne dawały mu podstawę do skutecznego złożenia wniosku o przejęcie egzekwowanej nieruchomości za cenę odpowiadającą 2/3 wartości oszacowania. Ocena ta nie uwzględnia jednak wszystkich okoliczności sprawy, nie zawsze bowiem wykorzystanie instytucji prawnych świadczy o braku bezprawności i zasługuje na ochronę.

W orzecznictwie uznaje się, że w reżimie odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 415 k.c. bezprawnym jest zachowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który rozumie się powszechnie obowiązujące nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, jak również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego

(zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 539/14 i powołane tam judykaty). Tak rozumiane pojęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego jest szersze od użytego w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP sformułowania "niezgodne z prawem." Za bezprawne, a tym samym niezasługujące na ochronę, może być uznane również działanie formalnie zgodne z przepisami prawa, lecz polegające na jego instrumentalnym wykorzystaniu ze świadomością bezpodstawności materialnoprawnej podstawy roszczenia. W taki sposób mogą być wykorzystywane instytucje postępowania egzekucyjnego, gdy egzekwujący wierzyciel wykorzystuje je ze świadomością, że materialnoprawna podstawa egzekwowanej wierzytelności nie istnieje, bowiem wynika z nieważnej czynności prawnej.

Wyżej wskazano, że niedostatki w zakresie ustaleń faktycznych nie pozwalają na stanowczą ocenę, czy działanie pozwanego, poczynszy od zawarcia umowy pożyczki, a na nabyciu własności nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym za 2/3 wartości oszacowania skończywszy, rzeczywiście może być uznane za bezprawne. Niezbędne jest ustalenie nie tylko stanu świadomości pozwanego, sekwencji jego działań, lecz także istnienie możliwości obrony powódki przed egzekucją, w tym, czy miała realne możliwości tej obrony i czy we właściwy sposób z nich korzystała. W przypadku uznania, że działanie pozwanego nie zasługuje na ochronę, jako stanowiące czyn niedozwolony, roszczenie powódki podlega ocenie w świetle art. 415 i 361 § 2 k.c. Uwzględnienie roszczenia odszkodowawczego z zasady prowadzi do naprawienia szkody, tą zaś jest poniesiony uszczerbek majątkowy, a nie kwota, za jaką nabył własność egzekwowanej nieruchomości pozwany. Z art. 361 § 2 k.c. wynika zasada pełnej kompensacji szkody.

Uszczerbkiem majątkowym jest wartość rzeczy, która wyszła z majątku poszkodowanego, pomniejszona o ewentualnie uzyskaną korzyść (np. spłata obciążających poszkodowanego zobowiązań). Wysokość szkody nie została ustalona, bowiem zaskarżony wyrok została oparty na odmiennym założeniu. Za trafną natomiast należy uznać ocenę, że skarżąca mogła dochodzić kwoty odpowiadającej jedynie połowie wartości nieruchomości, w granicach jej udziału w majątku wspólnym i w tym zakresie rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku

należy podzielić, unikając zbędnych powtórzeń. Wystarczy wskazać, powołując się na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, że po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej każdy ze współmałżonków może samodzielnie dochodzić przypadającej mu części wierzytelności, jeżeli świadczenie dłużnika ma charakter podzielny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r., II CKN 460/98; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., V CKN 898/00; z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1118/00; z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 12/03).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.

jw